Dzień dobry Tygryski 😊

Chciałam Wam bardzo podziękować za piękne Ekoludki w tym tygodniu, za prace na Dzień Ziemi oraz za nauczenie się wierszyka. Jestem z Was bardzo dumna i wzruszona zarazem, ponieważ jesteście zaangażowani w 100% w nasze nauczanie 😊 BRAWO kochani.

TEMAT: Lis i lornetka

Poproście rodziców o przeczytanie opowiadania Agaty Widzowskiej pt. Lis i lornetka

Przedszkolaki bardzo lubią wycieczki. Odwiedziły już zoo, ogród botaniczny i Muzeum Lalek. Tym razem grupa Ady wybrała się do lasu na lekcję przyrody, bo nauka w terenie jest znacznie

ciekawsza niż zwykłe opowieści. Dzieci koniecznie chciały obejrzeć paśniki dla zwierząt. W świecie zwierząt nastąpiło wielkie poruszenie.

– Schowajcie się! – krzyknął płochliwy zając. – Idą tu małe człowieki!

– Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – poprawiła go łania, spokojnie przeżuwając młode pędy drzew iglastych.

– Na pewno zaatakują kijkami nasze mrowiska! – pisnęły przerażone mrówki. – Kiedyś wielki dwunożny człowiek podeptał nasze całe królestwo!

– Pobiegnę wywęszyć, jakie mają zamiary – oznajmił lis i ruszył przed siebie, wymachując puszystą kitą.

– Boimy się hałasu – pisnęły zajączki, tuląc się do uszatej mamy.

– Tydzień temu ludzkie istoty zostawiły w lesie pełno śmieci: puszki, sreberka po czekoladzie i butelki! – krzyknął oburzony borsuk. – Chyba nie wiedzą, że kiedy słońce rozgrzeje zbyt mocno szklaną butelkę, to może wywołać pożar lasu!

– To straszne! – oburzyła się wiewiórka. – Zaraz przygotuję pociski z orzechów i będę nimi rzucać. Pac! Pac!

W tej samej chwili zza drzew wyłonił się jeleń i dostojnym krokiem zbliżył się do paśnika.

– Witam państwa – przywitał się. – Słyszałem, że boicie się ludzi. Powiem wam, że bać się należy myśliwych, którzy mają strzelby, ale nie ludzkich dzieci, bo one mają dobre serca.

– Tiuu, tiuu! My znamy te maluchy! – odezwały się ptaki. – Zimą sypią dla nas ziarenka i szykują słoninkę w karmnikach, żebyśmy nie zamarzły z głodu. Nadbiegł zziajany lis i, łapiąc oddech, wysapał:

– Kochani, nie ma się czego bać! Te człowieki to bardzo miłe stworzenia.

– Nie mówi się człowieki, tylko ludzie – po raz drugi odezwała się łania.

– No dobrze, ludzie. Duże stworzenie w spódnicy mówiło do nich „moje kochane przedszkolaki” czy jakoś tak… Urządzili sobie piknik na polanie, a potem posprzątali wszystkie śmieci. Na trawie nie został ani jeden papierek po kanapkach, ciastkach i cukierkach. Wszystkie butelki po sokach i pudełeczka po jogurtach wyrzuciły na parkingu do wielkiego kosza na śmieci.

– A nie krzyczały? – szepnęły wciąż wystraszone zajączki.

– Ależ skąd! One dobrze wiedziały, że w lesie trzeba być cicho, żeby nas nie płoszyć.

– O! To znaczy, że szanują nas i las – powiedziała do rymu pani zającowa.

– Szanować las najwyższy czas! – odpowiedziały chorem zwierzęta.

Tego dnia dzieci wróciły z wycieczki bardzo zadowolone. Nauczycielka pochwaliła wszystkie za to, że w lesie zachowywały się tak, jak należy: nie hałasowały, nie niszczyły mrowisk i norek,

nie zrywały żadnych roślin bez zgody pani i pięknie posprzątały po zakończonym pikniku.

– A może narysujecie to, co najbardziej zapamiętaliście z dzisiejszej wycieczki? Zrobimy wystawę o lesie.

– Tak! Chcemy!

– Ja namaluję wiewiórkę – ucieszyła się Zuzia.

– I ptaszki.

– A ja narysuję mech – postanowił Jacek.

Pani rozdała dzieciom kartki, kredki i farby. Sama też postanowiła coś namalować. Powstały prawdziwe dzieła sztuki: drzewa iglaste oświetlone słońcem, wiewiórka, ślady kopytek, zielona polana i ptaszki na gałęziach. Jacek namalował czarną plamę i oznajmił wszystkim, że

to jest nora niedźwiedzia. Ada narysowała lisa trzymającego w łapkach jakiś dziwny przedmiot.

– Co to jest? – zapytała Kasia.

– To jest lis – odpowiedziała Ada, chociaż uznała, że bardziej przypomina psa niż lisa.

– A co on trzyma?

– Lornetkę – odpowiedziała Ada.

– Lornetkę? Przecież lisy nie używają lornetek – stwierdził Piotrek. – Nie widziałem tam żadnego lisa.

– A ja widziałam – odparła Ada. – Cały czas nas podglądał!

– Naprawdę?

– Naprawdę. Ciągle nas obserwował, a zza drzewa wystawała jego ruda kita.

– To dlaczego nam nie powiedziałaś?

– Nie chciałam go spłoszyć. Widocznie sprawdzał, czy umiemy się dobrze zachować w lesie.

– Pewnie, że umiemy! – stwierdził Piotrek.

Nauczycielka zebrała wszystkie obrazki i przyczepiła je do specjalnej tablicy.

– Jaki tytuł nadamy naszej wystawie? – zapytała dzieci.

Było wiele propozycji, ale najbardziej spodobał się wszystkim pomysł Ady: „Czas szanować las”. Jednak największe zdziwienie wywołał rysunek nauczycielki.

– Dlaczego pani powiesiła pustą kartkę? – zdziwiły się dzieci.

– Ona nie jest pusta – uśmiechnęła się tajemniczo pani.

– Przecież pani nic nie narysowała…

– Narysowałam w wyobraźni. Moj rysunek przedstawia leśną ciszę.

Oj, nasza pani zawsze nas czymś zaskoczy!

**Rozmowa na temat opowiadania.**

− Jak zwierzęta przyjęły obecność dzieci w lesie?

− Dlaczego zwierzęta bały się dzieci?

− Co powiedziały o dzieciach zwierzęta, które je obserwowały: jeleń, ptaki, lis?

− Co zrobiły dzieci po powrocie do przedszkola?

− Kogo narysowała Ada? Dlaczego?

− Co narysowała pani? Co przedstawiał jej rysunek?

Książka fioletowa: strona 20 i 21

Książka zielona: strona 77

Co kojarzy Wam się z lasem? Zastanówcie się przez chwilę.

Stwórzcie pracę plastyczną dowolną techniką i na dowolnym formacie związaną z lasem. Mogą to być zwierzęta leśne, a może rośliny. Co Wam przyjdzie do głowy. Czekam na Waszą wyobraźnię.

Zabawa ruchowa- Ziemia, woda, powietrze

Stańcie tak, abyście mieli dużo miejsca koło siebie. Na hasła, które wypowiedzą rodzice, będziecie wykonywać ćwiczenia. Niech one zaczną się powoli i skończą bardzo szybko.

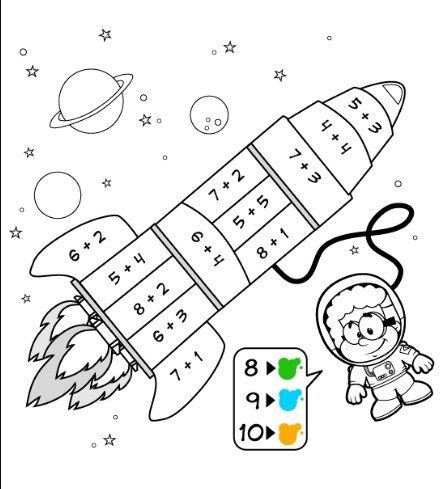
Hasło ZIEMIA: dotykacie całymi dłońmi podłogi i jednocześnie kucacie.

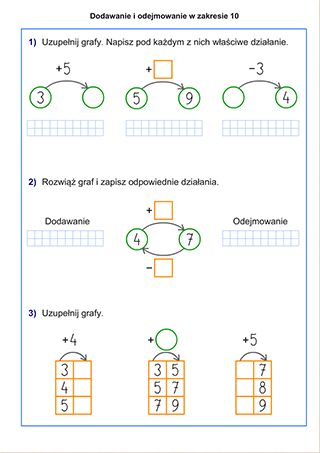
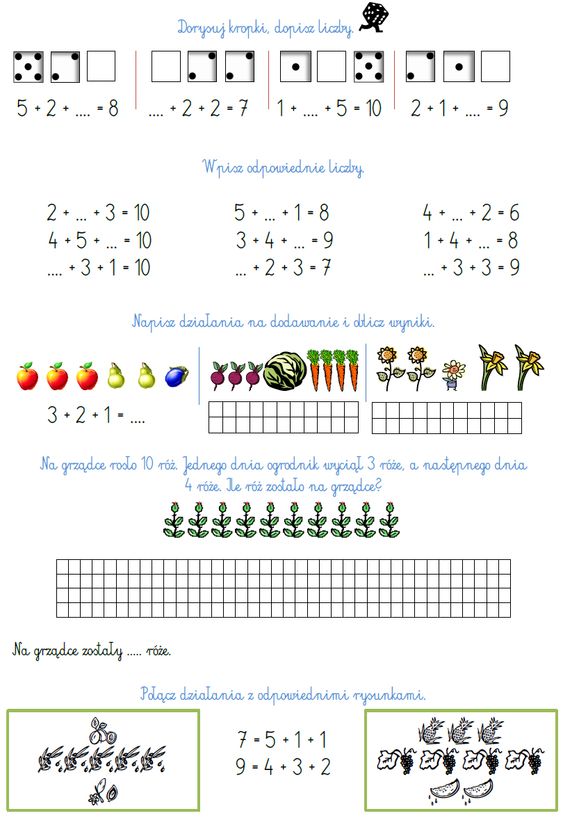
Hasło WODA: chwytacie się dłońmi za kolanka i lekko podskakujecie,

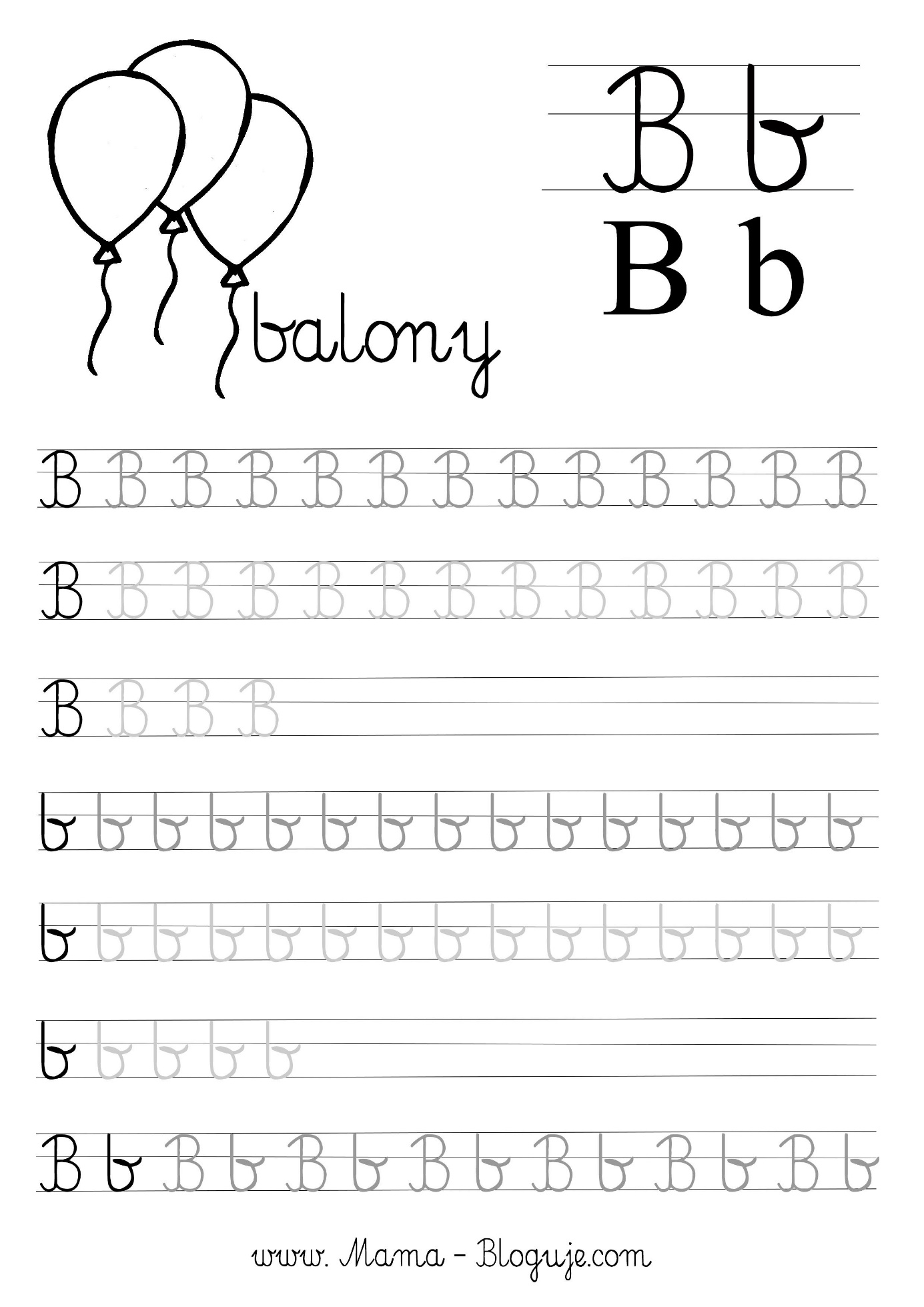
Hasło POWIETRZE: Wskazujecie przestrzeń nad głową, wyciągacie do góry mocno ręce i skaczecie jak najwyżej.

Wszystko powtarzacie coraz szybciej.

Pokolorujcie obrazek wg schematu

8- kolor zielony 9- kolor niebieski 10- kolor pomarańczowy





Kochani, dzisiaj już piątek. Teraz przed nami 2 dni odpoczynku. Wykorzystajcie ten czas dobrze, na zabawy z rodzeństwem, na pomoc mamie w kuchni, a może na pomoc tacie w garażu? Pamiętajcie, zawsze możecie do mnie zadzwonić, napisać wraz z Waszymi rodzicami, wysłać zdjęcie, czy filmik. Sprawia mi to ogromną radość, ponieważ bardzo za Wami tęsknię.

Cieplutko Was pozdrawiam i przesyłam buziaki :\*

Pani Asia